

Rawa Mazowiecka jako negatywny przykład. Władze mają dużo do zrobienia

data aktualizacji: 2021.01.21 autor: Włodzimierz Szczepański



Jedna z kontroli w Żyrardowie, który też boryka się z problemem zanieczyszczonego powietrza. (fot. SM w Żyrardowie)

Kryzys wymiany węglowych pieców - zdecydowanie komentuje Polski Alarm Smogowy, który zebrał dane z całego kraju. W swoim raporcie ostrzega, że jest bardzo źle i jako negatywny przykład wymienia m.in. Rawę Mazowiecką.

„Kopciuchy”, czyli pozaklasowe kotły na węgiel i drewno, stanowią główną przyczynę zanieczyszczenia powietrza w Polsce. Pod koniec roku [Polski Alarm Smogowy przygotował raport](#), w którym porusza kwestię wymiany pieców. Opracowany został na podstawie odpowiedzi udzielonych przez samorządy oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Okazuje się, że w wielu miejscach w kraju jest bardzo źle.

W raporcie czytamy, że w 2019 roku:

Z listy najbardziej zanieczyszczonych miast (lista WHO) w wymianie pieców przodują: Kraków (4188), Gliwice z 2090 wymienionych sztuk, Katowice (1213), Dąbrowa Górnicza (824) i Sosnowiec (695). Dół listy to Rawa Mazowiecka (3), Opoczno (2) i Brzeziny (2). Porównanie liczby wymienionych kotłów do całkowitej liczby przeznaczonej do wymiany pokazuje, że takie tempo wymiany doprowadzi do ich całkowitej likwidacji za kilkadziesiąt lat. Na przykład w Radomsku, które szacuje liczbę kotłów na 7500, wymieniono w 2019 roku zaledwie 4 sztuki.

Jeśli w gminach i miastach wymieniano kotły, to korzystano głównie z samorządowych programów dotacyjnych, a nie z rządowego Programu Czyste Powietrze. Autorzy raportu sugerują, aby władze kraju niezwłocznie zmodyfikowały program.

- Trochę zaskoczony jestem liczbą przekazaną przez raport. Nie wiem skąd akurat takie, nie ma ich pod ręką, aby sprawdzić - komentuje Piotr Irla, burmistrz Rawy Mazowieckiej i dodaje: - Z tego, co wiem wiele osób w Rawie, korzysta z Programu Czyste Powietrze. Natomiast nie dziwię się, że chętniej korzystano ze wcześniejszego wsparcia. Wówczas wymieniający piec oprócz 40 proc. dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, otrzymywał 30 proc. od samorządu. To już jest konkretne wsparcie, ale ten program już się skończył.

Obecnie centrum miasta przechodzi rewitalizację. W programie jest też mowa o wymianie kopciuchów, ale jak przyznaje burmistrz nie ma obecne, w trakcie prowadzonej rewitalizacji, usuwania tych urządzeń.

- Współpracujemy natomiast z gazownikami i na przebudowywanych uliczkach powstają nowe odcinki gazociągu, do którego będzie można podłączać posesje - dodaje burmistrz.

Tymczasem specjaliści lekarze ostrzegają, że smog to samo zło. Odpowiada nie tylko za schorzenia układu oddechowego. Pozytywnym przykładem zmian jest dawna stolica Polski. Krakowianie przez lata dusili się. W końcu władze zdecydowały się na drastyczny krok. W 2016 r. sejmik małopolski przyjął uchwałę antysmogową dla Krakowa, która zakazuje stosowania paliw stałych - węgla i drewna. Zakaz wszedł w życie 1 września 2019 r. Miasto do tego czasu musiało poradzić sobie z wymianą kopciuchów. W 2019 r. na ich usunięcie wydało 33,6 mln zł. Do likwidacji zostało miastu jeszcze ponad 2000. W parze z likwidacją idą kontrole straży miejskiej. W pierwszych pięciu miesiącach obowiązywania zakazu spalania węgla i drewna w Krakowie strażnicy przeprowadzili 4,5 tys. kontroli palenisk. Ujawnili 287 wykroczeń i nałożyli 72 mandaty karne na kwotę 18,5 tys. zł.

Co z kontrolami w Rawie Mazowieckiej?

- W 2019 roku było 75 kontroli. Natomiast ubiegły rok z powodu pandemii koronawirusa odbiega od poprzednich lat. W 2020 roku było 28 kontroli w tym jedną zakończoną mandatem karnym - wylicza Jerzy Majewski, komendant Straży Miejskiej w Rawie Mazowieckiej.